



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

Listopad 2007

29

W listopadzie przeżywamy tajemnicę świętych obcowania; czcimy ludzi świętych, modlimy się za zmarłych. Nasz wzrok kieruje się ku niebu. Jan Paweł II wielokrotnie przypominał, że chrześcijanin powinien jasno zdawać sobie sprawę z tego, że powołany jest do życia wiecznego.

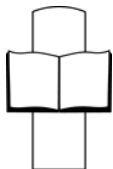
POWOŁANI DO ŻYCIA WIECZNEGO

Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

PROWADZĄCY: 1 listopada 2004 r. Jan Paweł II po raz ostatni na ziemi obchodził uroczystość Wszystkich Świętych. Mówił wtedy do nas: „Kościół pielgrzymujący po ziemi kieruje spojrzenie ku niebu i przyłącza się z radością do chóru tych, którym Bóg dał udział w swej chwale. Jest to świętych obcowanie! [...] Niech Maryja, Królowa Wszystkich Świętych, pomaga nam wiernie naśladować Chrystusa, abyśmy mogli dojść do chwały nieba”. Święci przypominają nam, że mamy osiągnąć chwałę nieba, że życie wieczne jest dla nas przeznaczone, i że osiągamy je przez wierne naśladowanie Chrystusa. Ojciec Święty Jan Paweł II uwrażliwia nas na prawdę o wieczności. Wsłuchani w jego słowa, módlmy się do Królowej Wszystkich Świętych, abyśmy umieli wypełniać powołanie do życia wiecznego.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. „Królowej Anielskiej śpiewajmy” lub „Matko, która nas znasz”.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Ewangelii według św. Marka: „Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę.

On Mu rzekł: Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości. Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” (Mk 10, 17-21).

PROWADZĄCY: Pan Jezus na pytanie, jak osiągnąć życie wieczne, wskazuje najpierw na zachowywanie przykazań. Jeśli życie wieczne polega na miłości Pana Boga,

czy okazuję Mu tę miłość tu na ziemi, przestrzegając Jego przykazań? Czy mocno wierzę, że moje życie nigdy się nie skończy? Czy żyję tu na ziemi tak, by moje czyny były praktycznym wyznaniem tej prawdy?

LEKTOR: (nagranie) Z homilii w czasie Liturgii Słowa na Westerplatte (Gdańsk 12.06.1987): „Młody człowiek pyta Chrystusa: "Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?". W odpowiedzi Ten, którego młodzieniec nazwał "nauczycielem dobrym", wskazuje mu na przykazania Boże. "Znasz przykazania: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czyli bądź prawdomówny, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę". Przykazania Boże. Dekalog. Znamy je dobrze. Umiemy na pamięć - i często powtarzamy. Przemawiają one do każdego człowieka bezpośrednio oczywistością prawdy w nich zawartej. Przykazania te nadał Bóg ludowi Starego Przymierza za pośrednictwem Mojżesza, ale równocześnie nawet i bez tego nadania są one wypisane "w sercu" człowieka. Nadanie tych przykazań ze strony Boga jest poniekąd potwierdzeniem ich obecności w świadomości moralnej człowieka. Zarazem wzmocnieniem mocy ich zobowiązania w sumieniu każdego. W ten sposób znajdujemy się w samym centrum sprawy, której na imię: człowiek.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń: „Nie lękajcie się” (1 zwrotka).

LEKTOR: (nagranie – c.d.) Człowiek: każdy i każda z was. Człowiek jest sobą poprzez wewnętrzną prawdę. Jest to prawda sumienia, odbita w czynach. W tej prawdzie każdy człowiek jest zadany samemu sobie. Każde z tych przykazań, które wymienia z przekonaniem młody rozmówca Chrystusa, każda zasada moralności jest szczególnym punktem, od którego rozchodzą się drogi ludzkiego postępowania, a przede wszystkim drogi sumień. Człowiek idzie za prawdą tutaj wyrażoną, którą równocześnie dyktuje mu sumienie, albo też postępuje wbrew tej prawdzie. W tym miejscu zaczyna się istotny dramat, tak dawny jak człowiek. W punkcie, który ukazuje Boże przykazanie, człowiek wybiera pomiędzy dobrem a złem. W pierwszym wypadku - rośnie jako człowiek, staje się bardziej tym, kim ma być. W drugim wypadku - człowiek się degraduje. Grzech pomniejsza człowieka. Czy tak nie jest? Rozejrzyjcie się wokoło! Popatrzcie po środowiskach bliższych i dalszych! Czy tak nie jest? Mówi się słusznie o prawach człowieka. Podkreśla się, zwłaszcza w naszej epoce, znaczenie tych praw. Nie można jednakże zapomnieć, że prawa człowieka są po to, ażeby każdy miał przestrzeń potrzebną do spełniania swoich zadań i powinności. Ażeby w ten sposób mógł się rozwijać. Mógł stawać się bardziej człowiekiem. Prawa człowieka muszą być podstawą tej moralnej mocy, którą człowiek osiąga przez wierność prawdzie i powinności. Przez wierność prawemu sumieniu. Owszem, przez wierność Bożym przykazaniom, tak jak o tym mowa w rozmowie Chrystusa z młodzieńcem. Chodzi bowiem o wartości trwałe i niezmiennie. Młodzieniec ewangeliczny jest świadom tego, że zachowanie przykazań Bożych jest drogą do "życia wiecznego". Tak. Człowiek żyje w tej perspektywie. I ta perspektywa: życia wiecznego, spotkania z Bogiem, który jest moim Stwórcą, Ojcem i Sędzią - stanowi źródło moralnej mocy człowieka.”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń: „Nie lękajcie się” (2 zwrotka).

LEKTOR: (nagranie – c.d.) Młodzieniec z Ewangelii miał bardzo jasny pogląd na zasady, wedle których winno się budować ludzkie życie. A jednak i on w pewnym momencie nie zdołał przekroczyć progu swoich uwarunkowań. Kiedy Chrystus, zwracając się do niego z miłością, powiedział: "pójdź za Mną" - nie poszedł. Nie poszedł, ponieważ "miał majątności wiele". Pragnienie, aby zachować to wszystko, co miał, przeszkodziło mu. Pragnienie, ażeby "mieć", ażeby "więcej mieć", przeszkodziło mu w tym, aby "bardziej być". Droga bowiem, jaką wskazywał Chrystus, do tego prowadziła: ażeby "bardziej być"! Zawsze do tego prowadzą wskazania Ewangelii. W każdym bez wyjątku zawodzie czy powołaniu - wezwanie Chrystusa do tego prowadzi. Wasze powołania i zawody są różne. Musicie dobrze rozważyć, w jakim stosunku - na każdej z tych dróg - pozostaje "bardziej być" do "więcej mieć". Ale nigdy samo "więcej mieć" nie może zwyciężyć. Bo wtedy człowiek może przegrać rzecz najcenniejszą: swoje człowieczeństwo, swoje sumienie, swoją godność. To wszystko, co stanowi też perspektywę "życia wiecznego". "Życie wieczne" - to królestwo Boże. Przykazania Boże do niego stanowią drogę".

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń: „Nie lękajcie się” (3 zwrotka).

PROWADZĄCY: Życie wieczne jest urzeczywistnieniem pełni ludzkiego powołania. Przez cały kończący się rok liturgiczny podążaliśmy za myślą Jana Pawła II, by tym lepiej „przypatrzeć się powołaniu naszemu”. Święci to ci, którzy dobrze rozeznali i wypełnili osobiste powołanie. Zdołali odczytać swe życie jako odpowiedź na głos Boga, który wzywa: wzywa, powołuje, do podjęcia określonych zadań, do jakiejś formy życia według Ewangelii. Nade wszystko jednak odkryli Boży zamysł pełen miłości, by człowieka stworzyć na swój obraz i podobieństwo, odkupić i uświęcić. Odkryli, że Bóg jest miłością i powołuje do miłości. Dziękując Panu Bogu za wszystkie łaski otrzymane podczas tych „Wieczorów”, z radością rozważajmy tajemnicę Wniebowstąpienia Pana Jezusa. To On wskazał drogę do życia wiecznego, On sam jest drogą, prawdą i życiem. Każdemu z nas przygotował mieszkanie w Domu Ojca. Niech ta prawda umocni nas w kroczeniu drogą Bożych przykazań, niech będzie światłem i pomocą w realizacji naszego powołania.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. „Gdy kiedyś Pan powróci znów” lub „Pan jest mocą swojego ludu”.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Droga Bożych przykazań jest zarazem drogą pojednania z samym sobą i z braćmi, jest warunkiem pokoju. Paradoksalnie, jest zarazem drogą bojowania, bojowania z „szatanem, światem i ciałem”, bojowania ze złem w sobie i w świecie, bojowania o wartości, na straży których stoją Boże przykazania. Bojowania o wybrane przez siebie wartości, o swoje powołanie – o życie wieczne.

LEKTOR: (nagranie – c.d.) Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje "Westerplatte". Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od któ-

rej nie można się uchylić. Nie można "zdezerterować". Wreszcie - jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba "utrzymać" i "obronić", tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić - dla siebie i dla innych. Biskup Kozal, męczennik z Dachau, powiedział: "Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha u ludzi. Wątpiący staje się mimo woli sojusznikiem wroga”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

PROWADZĄCY: Wzywajmy Ducha Świętego, Ducha Uświęciciela, byśmy Jego mocą odważnie wyruszyli drogą Bożych przykazań. Prośmy Go także o to, by pojednał nas z Ojcem i z braćmi, by naprawił więzi, które naruszyliśmy przekraczając Boże przykazania.

WSZYSCY: Śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi” (*melodia na stronie internetowej: www.totustuus.janpawel2.pl/piesni.html*). Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Wzywamy Cię, Duchu Święty! Duchu pokoju – przyjdź. Przyjdź do wszystkich miejsc na ziemi dotkniętych wojną, przemocą, krzywdą. Daj życie wieczne ludziom, którzy zginęli w udręce.
- Wzywamy Cię, Duchu Święty! Duchu miłości – przyjdź. Przyjdź do wszystkich, którzy nie rozumieją, że Boże przykazania są przykazaniem miłości. Naucz nas ufać Panu Bogu, który „jeden jest dobry”.
- Wzywamy Cię, Duchu Święty! Duchu życia – przyjdź. Przyjdź do wszystkich, którzy żyją tak, jakby Boga nie było, jakby nie było życia wiecznego. Zabierz nam serca małe i ciasne, a daj serca wielkoduszne, gotowe do przebaczenia, otwarte dla drugich.
- Wzywamy Cię, Duchu Święty! Duchu świętości – przyjdź. Przyjdź do naszych rodzin, wspólnot, domów. Pojednaj zwaśnionych, pociesz płaczących, umocnij wątpiących. Niech nikt z nas nie będzie nawet mimowolnym „sojusznikiem wroga”. Daj nam nowe życie.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojciec nasz”, śpiewają pieśń, np. „Ty wyzwoliłeś nas, Panie”. O 21.37 wszyscy przez chwilę modlą się w ciszy.

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: „Totus Tuus” lub „Barka”.

s. Agnieszka Koteja, albertynka